

KANCELARIA SENATU  
BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI  
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych

Ocena zgodności projektu decyzji ramowej  
Rady w sprawie prawa do tłumaczenia  
ustnego i tłumaczenia pisemnego w  
postępowaniu karnym, COM (2009)338,  
z zasadą pomocniczości i  
proporcjonalności

OPINIE I EKSPERTYZY

OE-110

SIERPIEŃ 2009 r.

Materiał przygotowany przez Dział Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Analiz i Dokumentacji.  
Biuro zamawia opinie, analizy i ekspertyzy dotyczące poszczególnych projektów ustaw sporządzone  
przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia.  
Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów.

©Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2009

Redakcja techniczna:  
Artur Dragan

Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu  
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokołowska – tel. 022 694 94 32, fax 022 694 94 28,  
e-mail: [sokolows@nw.senat.gov.pl](mailto:sokolows@nw.senat.gov.pl)  
Wicedyrektor – Ewa Nawrocka – tel. 022 694 98 53,  
e-mail: [nawrocka@nw.senat.gov.pl](mailto:nawrocka@nw.senat.gov.pl)  
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 022 694 98 04

## **Ocena zgodności projektu decyzji ramowej Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym, COM (2009)338, z zasadą pomocniczości i proporcjonalności**

### **I. Uwagi ogólne**

Opiniowany projekt decyzji ramowej w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym można scharakteryzować w następujących punktach:

1. Stanowi on regulację przewidzianą przez prawo trzeciego filaru<sup>1</sup>. Składając się na szeroko pojęte europejskie prawo karne, projekt ten może wymagać szczególnego spojrzenia z punktu widzenia zasady pomocniczości oraz proporcjonalności. Odnośnie treści normatywnej, projekt ten stanowić ma początek znamienego procesu, jakim jest uzupełnienie o regulacje gwarancyjne istniejących już i implementowanych przez prawa polskie uregulowań. Uregulowania te znacznie uprościły system pomocy prawnej w Unii Europejskiej, a nawet wprowadziły do tego systemu pewne nowe, niespotykane dotąd we współpracy w sprawach karnych, wartości. Przez wartości te należy rozumieć zasadę wzajemnego uznawania, która odtąd obowiązywać ma również odnośnie orzeczeń sądowych w sprawach karnych<sup>2</sup>. Zakłada ona automatyczną akceptację (choć z pewnymi wyjątkami) zarówno orzeczeń kończących postępowanie karne, jak i pewnych „incydentalnych” orzeczeń związanych z procesem karnym w jego aspekcie transgranicznym. Przykładem tych ostatnich jest wydanie i wykonanie europejskiego nakazu aresztowania<sup>3</sup>. Zasada ta ma swoje źródło normatywne nie tyle w samym Traktacie o Unii Europejskiej (dalej: TUE), co w szeregu decyzji ramowych,

---

<sup>1</sup> Na temat instrumentów trzeciego filara szerzej A. Grzelak, *Trzeci filar Unii Europejskiej. Instrumenty prawne*, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> Więcej na ten temat m.in. A. Górski, A. Sakowicz, *Zasada wzajemnego uznawania orzeczeń organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych na obszarze Unii Europejskiej*, w: *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 411-448.

<sup>3</sup> Więcej na temat ENA zob. P. Hofmański (red.), *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich UE*, Warszawa 2008.

wydawanych na podstawie TUE. Ostatecznie zasadę tę, jako zasadę traktatową, przewiduje Traktat z Lizbony.

2. Opiniowany projekt jest specyficzny dlatego, iż treści normatywnej wnioskowanej decyzji ramowej **z niewielkimi wyjątkami czyni już zadość polski stan normatywny**. Wydaje się on być w swoim zasadniczym zrębie zgodny z projektowaną decyzją ramową. Kodeks postępowania karnego całkowicie uwzględnia wymogi art. 6 ust. 1 lit. e Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie oznacza to oczywiście automatycznej dyskwalifikacji wnioskowanej decyzji ramowej z punktu widzenia zasady pomocniczości, należy bowiem zweryfikować, czy wprowadzenie tych regulacji byłoby pożądane z punktu widzenia porządków prawnych innych państw członkowskich UE. Dodatkowo należy rozważyć również,
  - a. jakie cele realizowałyby nowe regulacje?
  - b. czy są one w ten sposób realne do spełnienia?
  - c. czy wynikają one z podstaw prawnych wprowadzenia danego instrumentu współpracy (a więc, czy rzeczywiście stanowią one zobowiązanie państwa)?
  - d. czy nie można zadośćuczynić tym celom w inny sposób, w szczególności poprzez objęcie tym zobowiązaniem mniejszej grupy państw członkowskich poprzez mechanizm tzw. wzmocnionej współpracy, ewentualnie poprzez zaproponowanie „miękkich środków prawnych” w postaci dobrych praktyk w tym względzie (to ostatnie pytanie ma związek z zasadą proporcjonalności)?
3. Wieńcząc, będące niejako „wyciągnięciem przed nawias” podstawowe problemy związane z testem pomocniczości w stosunku do wnioskowanej decyzji ramowej i jej specyfiki, warto przypomnieć i unaocznnić, że proponowane we wniosku rozwiązania legislacyjne są **zupełnie świadomie w znacznej mierze niejako powieleniem regulacji**, które obowiązują w systemie Rady Europy poprzez system Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz) oraz opartego na tej konwencji orzecznictwa. Jeśli proponowane rozwiązania nie wprowadzałyby żadnej wartości dodanej, nie zdałaby ona już z założenia testu pomocniczości, jako że cele tej regulacji byłyby spełnione przez EKPCz. Nawet jeśli celem takiej regulacji byłoby wyłącznie „wzmacnianie zaufania”, mogłoby to nastąpić na podstawie istniejącego stanu prawnego, poprzez lepszą praktykę stosowania prawa (a więc również poprzez „miękkie” środki prawne, przede wszystkim związane ze stosowaniem dobrych praktyk). Zatem pytanie o stosunek wnioskowanej decyzji ramowej do EKPCz oraz wynikającego z niej orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) (dorobku strasburskiego, *case law*) będzie również pytaniem

zasadniczym dla testu pomocniczości. Zagadnienie to można sprowadzić do następujących kwestii:

- a. czy w niektórych państwach, prezentujących dualistyczne podejście do EKPCz<sup>4</sup>, proponowana decyzja ramowa może wzmocnić ochronę praw podstawowych, poprzez inkorporację do krajowego systemu normatywnego rozwiązań wynikających z orzecznictwa ETPCz, które mogą być „ignorowane” w praktyce stosowania prawa. Można przypuszczać, iż ta grupa państw – stron EKPCz zaniechała wprowadzenia niektórych rozwiązań konwencyjnych z uwagi na wyższy lub równy poziom ochrony krajowej, podczas gdy orzecznictwo Trybunału z biegiem czasu podniosło standard ochrony. W szczególności dotyczy to tego, czy **proponowana decyzja ramowa zagwarantuje to prawo w szerszym zakresie, niż jest ono gwarantowane obecnie we wszystkich lub części państw członkowskich**. Dotyczy to również, a może przede wszystkim, orzecznictwa ETPCz, z którego wynika większość szczegółowych dyrektyw związanych z tym prawem, a którego obowiązywanie w części państw członkowskich może następować „na zasadzie autorytetu”, nie zaś w sensie formalnym;
- b. czy przyjęcie wnioskowanej decyzji ramowej może oznaczać również wprowadzenie do porządków prawnych wszystkich państw członkowskich **prawa do korzystania z pomocy tłumacza odpowiedniej jakości**. *Ocena skutków* wprowadzenia opiniowanego wniosku, jak również towarzyszące jej lub wykorzystywane w niej badania empiryczne<sup>5</sup> zwracają uwagę, że jakość i faktyczna dostępność środków realizacji prawa do korzystania z pomocy tłumacza stanowi największy problem. Poziom tłumaczeń co prawda uznawany jest w orzecznictwie ETPCz za komponent tego prawa, jednak nie jest realizowany w praktyce. Innymi słowy, jeśli proponowana decyzja ramowa wzmocniłaby realną szansę na poprawę funkcjonowania tego prawa w aspekcie jakości, miałyby to zasadniczy wpływ na pozytywną weryfikację testu pomocniczości;
- c. czy przyjęcie wnioskowanej decyzji ramowej wprowadzi do porządków prawnych państw członkowskich innego rodzaju wartości dodane, nie wynikające z unormowań EKPCz i opartego na niej orzecznictwa?

---

<sup>4</sup> Na temat specyfiki oddziaływania Konwencji w państwach praktyki dualistycznej zob. P. Hofmański, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 42-46.

<sup>5</sup> Są to przede wszystkim T. Spronken, M. Ettinger, *Procedural Rights in Criminal Proceedings: Existing Level of Safeguards in the European Union*, raport sporządzony w 2005 roku na zlecenie Komisji Europejskiej; E. Cape i inni (red.), *Suspects in Europe. Procedural Rights at the Investigative Stage of the Criminal Process in the European Union*, Antwerpia 2007.

Na koniec rozważań ogólnych, nie sposób nie wspomnieć o **politycznoprawnym aspekcie** ewentualnego wprowadzenia proponowanych rozwiązań za pomocą decyzji ramowej. Jest nim wzmocnienie zaufania oraz poczucia, że instrumentom wzajemnego uznawania towarzyszy również pewne minimum praw podejrzanego/oskarżonego, które niejako „podaża za podejrzanym” wraz z jego swobodnym przemieszczaniem się w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Ten aspekt w istocie „psychologiczny” proponowanych unormowań nie będzie jednak przesądzający dla pozytywnego wyniku testu pomocniczości, o ile nie wprowadzą one dodatkowej wartości normatywnej.

Określając w ten sposób ramy opinii kieruję się dyrektywami przeprowadzenia „testu subsydiarności”, wynikającymi z poprzednich opinii w tej kwestii.

## II. Zasada pomocniczości

### 1. Zasada pomocniczości a zasady ustrojowe RP

Zasada pomocniczości ma wiele płaszczyzn i może być rozumiana na różne sposoby. Dogłębne przedstawienie tej zasady w poprzednich opiniach dotyczących pomocniczości sporządzonych na potrzeby Senatu RP zwalnia z jej bardzo szczegółowego opisywania. Warto jednak poczynić wzmiankę, iż jest ona zarówno istotna z punktu widzenia konstytucji, jak i traktatów europejskich<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o jej rozumienie w TWE oraz TUE, to zgodnie z art. 5 zd. 2 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską „w dziedzinach, które nie należą do jej kompetencji wyłącznej, Wspólnota podejmuje działania zgodnie z zasadą pomocniczości tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być zrealizowane w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, natomiast, z uwagi na skalę lub skutki podejmowanych działań, mogą zostać lepiej zrealizowane przez Wspólnotę”.

Sposób stosowania zasady pomocniczości został doprecyzowany w *Protokole w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności*, dołączonym do Traktatu z Amsterdamu (w wersji skonsolidowanej TUE i TWE – Protokół nr 30). Stwierdza on, że w świetle zasady pomocniczości, uzasadnione są tylko te działania Wspólnoty, które spełniają dwa warunki: celowość – proponowane działania nie mogą być w sposób zadawalający osiągnięte przez same państwa członkowskie w ramach ich systemów prawnych oraz

---

<sup>6</sup> Zob. K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2008, s. 296-297.

skuteczność – mogą być w sposób doskonalszy osiągnięte na szczeblu Wspólnoty, tzn. działanie to przyniesie więcej korzyści z uwagi na rozmiar lub efekty w porównaniu z działaniem na szczeblu państw członkowskich.

Jedna ze sporządzonych już opinii<sup>7</sup> przytacza kryteria oceny aktu wspólnotowego (analogicznie też unijnego), które będą również pomocne w ocenie tego projektu decyzji ramowej. Kryteria te zostały zaproponowane przez C. Mika i podzielone na kryteria formalne<sup>8</sup> i materialne<sup>9</sup>. Większość z tych kryteriów będzie pomocna również przy ocenie opiniowanego projektu.

Proponowana decyzja ramowa jest logicznym następstwem szerokiego korzystania przez UE z prawa karnego jako instrumentu polityki legislacyjnej. Tym bardziej więc *prima facie* zawiera ona regulacje konieczne dla zapewnienia prawidłowości korzystania z tej kompetencji UE o ile tylko przyniesie jakąkolwiek wartość dodaną w porównaniu z gwarancjami wynikającymi z EKPCz.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż zasada pomocniczości jest podstawowym warunkiem wykonywania uprawnień państwowych, zarówno przekazanych, jak i wykonywanych wyłącznie przez państwo. Leży więc ona u podstaw ustrojowych art. 90 Konstytucji. Może ona być rozumiana jako łącznik między zasadą pomocniczości rozumianą w aspekcie krajowym a znaczeniem, jakie nadają tej zasadzie traktaty europejskie. Jest rzeczą niezwykle sporną, czy tworzenie aktów prawnych jakimi są decyzje ramowe następuje jako wynik konstytucyjnie przekazanych kompetencji a więc w trybie art. 90 Konstytucji. Jest również sporne, czy w ten sposób następuje też związanie państwa międzynarodowymi aktami normatywnymi dotyczącymi, tak jak opiniowany projekt, praw podstawowych. W kontekście ratyfikacji EKPCz udzielono na to pytanie w doktrynie odpowiedzi

---

<sup>7</sup> Opinia dr I. Szymanowskiej, *Dyrektywa Rady w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną a zasada pomocniczości*.

<sup>8</sup> Czy Unia ma kompetencje w dziedzinie, której dotyczy badany projekt i czy nie mają one charakteru wyłącznego? Czy tekst projektu zawiera informacje pozwalające na przewidzenie skutków finansowych jego wdrożenia oraz w przypadku dyrektywy – skutków prawnych? Czy Komisja Europejska przeprowadziła szerokie konsultacje?

<sup>9</sup> Jakie działania zostały podjęte na poziomie krajowym w celu osiągnięcia tych celów? Czy rozważana kwestia wymaga działań ponadnarodowych? Czy cele projektowanych działań nie mogą zostać osiągnięte w drodze współpracy poszczególnych państw członkowskich? Czy możliwe jest rozwiązanie problemów poszczególnych państw członkowskich przez skorzystanie z istniejących systemów wsparcia? Czy niepodejmowanie działania na poziomie Wspólnoty byłoby sprzeczne z prawem wspólnotowym? Czy podjęcie środków na poziomie Wspólnoty wiąże się ze znaczącymi korzyściami dla państw członkowskich? Na jakich jakościowych i ilościowych kryteriach opiera się ocena Komisji Europejskiej, że cele danych działań lepiej zostaną osiągnięte na poziomie wspólnotowym?

negatywnej<sup>10</sup>, podczas gdy orzeczenie akcesyjne Trybunału Konstytucyjnego dopuszcza taką możliwość a nawet podaje EKPCz jako przykład.<sup>11</sup> Jednak uznając, że decyzja ramowa jako instrument prawny stanowi konsekwencję i wyraz przekazania kompetencji w ramach art. 90 Konstytucji, należy również zastanowić się, czy proponowana decyzja ramowa powinna być analizowana z punktu widzenia tego artykułu. Jeśli tak, może to jeszcze wzmocnić rolę zasady pomocniczości jako podstawowego warunku inicjatywy prawodawczej, ponieważ wynika ona wyraźnie zarówno z samej Konstytucji, jak i z wiążących Rzeczpospolitą Polską Traktatów. Art. 90 Konstytucji stanowi niejako rozwinięcie zasady pomocniczości na płaszczyźnie międzynarodową i koresponduje z zasadą pomocniczości uregulowaną w Traktach (TWE, TUE). W piśmiennictwie argumentowano jednak, że warunkiem przekazania uprawnień państwowych w trybie art. 90 jest przekazanie całości uprawnień, co w wypadku ochrony praw procesowych zdecydowanie nie ma miejsca. Z drugiej strony, stanowienie wszystkich decyzji ramowych łatwo uznać za skutek przekazania kompetencji w efekcie zawarcia traktatu akcesyjnego. Niewątpliwie unormowania proponowanej decyzji ramowej wpisują się w proces ustawodawczy, będący następstwem związania się aktem akcesyjnym. Równie niewątpliwie, nie następuje tu przekazanie całości kompetencji prawodawczych państwa, skutkujących utratą kompetencji legislacyjnych w tej dziedzinie. Problem ten należy uznać za trudny do rozstrzygnięcia, jednak nie rzutujący w sposób zasadniczy na zgodność proponowanych rozwiązań z zasadą pomocniczości. Podstawowa bowiem kwestia ustrojowa pozostaje tu poza sporem: UE nie ma tu kompetencji wyłącznej. Natomiast UE działa w ramach powierzonych kompetencji. Wydaje się więc, iż wykonuje kompetencję, która po części należy do państw członkowskich, po części zaś do UE<sup>12</sup>. **Stąd też test pomocniczości ma tu pełne zastosowanie.**

Wejście w życie decyzji ramowej zależy od zgody wszystkich państw członkowskich, oraz, jeśli to konieczne, jej niewadliwej implementacji, nie zaś od związania się szczególną umową międzynarodową regulującą problem przekazania kompetencji, co już nastąpiło poprzez związanie się RP Traktatem Akcesyjnym.

## 2. Pomocniczość a inne zasady ustrojowe oraz zasady integracji europejskiej

---

<sup>10</sup> A Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego dotyczących Traktatu o przystąpieniu do UE oraz ENA*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* nr 4, 2005, s. 258.

<sup>11</sup> Zob. orzeczenie z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04, pkt. 8.1.

<sup>12</sup> Za przekonywające należy uznać zdanie S. Biernata, (*Źródła prawa Unii Europejskiej*, [w]: J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 222), według którego „UE ma w tym zakresie [w jakim stanowi się decyzje ramowe – A.G.] własne kompetencje, realizowane przez jej instytucje”.



Wartością ustrojową RP jest między innymi otwartość jej porządku prawnego na procesy integracyjne. Pozwala ona na w miarę skuteczne realizowanie zadań publicznych (w tym o charakterze legislacyjnym), które wykraczają poza możliwości jednego państwa. Tak jak bez wątplenia należy do nich zwalczanie przestępczości transgranicznej, tak też powinno do niej należeć zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony prawnej w tym zakresie. Należy jednak dostrzec, iż pewnym problemem może być zakres przedmiotowy tej decyzji ramowej, która nie ogranicza się do – jakkolwiek rozumianej – „przestępczości transgranicznej” (zob. niżej).

Zasada pomocniczości występuje często w relacji faktycznej opozycji do innych zasad istotnych z punktu widzenia prawa europejskiego. W interesującym nas obszarze prawnym (współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych) ETS nie uznawał w swoim orzecznictwie zasady pomocniczości za przesądzającą dla ważności aktów unijnych. Co więcej, nie uczyniły tak również wyraźnie krajowe sądy konstytucyjne, badając zgodność z konstytucjami krajowymi ustaw implementujących decyzję ramową (DR) w sprawie europejskiego nakazu aresztowania (ENA). Można więc powiedzieć, iż w zakresie tworzenia przez Radę Unii Europejskiej decyzji ramowych zasada pomocniczości, mimo jej powoływania w treści decyzji ramowych, posiada niewielką wartość normatywną. W wypadku implementacji instrumentów wzajemnego uznawania nie dysponujemy zbyt bogatą argumentacją dotyczącą zgodności tych instrumentów z zasadą pomocniczości. Za przesądzające natomiast uznawano inne zasady prawa europejskiego, takie jak zasada efektywności, która może być niekiedy wręcz uznana za faktyczną antynomię zasady pomocniczości. Wszystkie dotychczas implementowane instrumenty prawne natury „represyjnej” uznawano oczywiście za zgodne z zasadą pomocniczości. Potencjalnie „tym łatwiej” jest uznać zgodność z tą zasadą instrumentów natury gwarancyjnej, po spełnieniu oczywiście warunków brzegowych zasady pomocniczości.

### **III. Rozwiązania przedstawionych w jednostce I („Uwagi ogólne”) zagadnień istotnych z punktu widzenia weryfikacji testu pomocniczości**

#### 1. Zagadnienia 2 a, b, c.

Podstawa prawna przyjęcia proponowanej decyzji ramowej.

Kluczową kwestią i zarazem punktem wyjściowym testu pomocniczości jest kompetencja do wydania takiego właśnie aktu UE w proponowanym zakresie przedmiotowym. Warto zwrócić uwagę, iż odrzucenie w 2004 roku szerszej regulacji,

---

odnoszącej się do praw procesowych w Unii Europejskiej<sup>13</sup> nastąpiło właśnie dlatego, iż niektóre państwa członkowskie, obok argumentów natury finansowej (kosztochłonności całego przedsięwzięcia) uznały brak wystarczającej podstawy prawnej dla jego wprowadzenia. Podjęcie bowiem działań prawnych wynikających ogólnie z art. 31 ust. 1 lit. c prowadzących do ustanowienia stosownej decyzji ramowej na podstawie art. 34 TUE wymagałoby spełnienia następujących przesłanek: **działanie takie ma służyć zapewnieniu zgodności zasad stosowanych w państwach członkowskich, istotnej z punktu widzenia poprawy tej współpracy**. W obrębie tak rozumianej kompetencji, w interesującym nas teście pomocniczości, należy zadać dalsze pytanie, czy proponowana decyzja ramowa nie wykracza poza to, co jest niezbędne, aby wpłynąć na poprawę współpracy sądowej? Należy zaznaczyć, iż jakakolwiek będzie ostateczna odpowiedź na tak postawione pytania, wprowadzenie proponowanych rozwiązań nie przyczyni się do pogorszenia statusu jednostek w tym względzie, co najwyżej utrwali *status quo* wynikający z obowiązującej w wszystkie państwa Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Stosowną klauzulę o nie pogarszaniu ochrony prawnej zawiera sam projekt decyzji ramowej. Jednak taka odpowiedź na pytanie postawione w teście pomocniczości będzie oczywiście odpowiedzią negatywną. Proponowana decyzja ramowa nie zda wówczas testu pomocniczości. Odpowiedź na pytania 2 a, b, c wymaga przybliżenia wątpliwości, jakie poprzedzały ocenę skutków wnioskowanego projektu decyzji ramowej. Wątpliwości te tkwią w brzmieniu norm będących podstawą podjęcia proponowanych kroków prawnych, z jednej strony ogólnej normy stanowiącej podstawę podjęcia wspomnianych działań (art. 31 TUE), z drugiej zaś strony konkretniejszą normę, stanowiącą podstawę wdrożenia samej decyzji ramowej (art. 34 ust. 2 lit. b TUE).

Należy zatem przejść do kwestii wystarczalności podstaw traktatowych dla wprowadzenia proponowanej DR. Przewidziany w art. 34 ust. 2 lit. b TUE cel zbliżania porządków prawnych musi pozostać zrealizowany w niezbędnym zakresie. *Prima facie* powinien on być realizowany wyłącznie w celu poprawy współpracy sądowej w sprawach karnych między państwami członkowskimi (art. 31 ust. 1 lit. c TUE). Rodzi to konieczną do rozwiązania w pierwszym rzędzie kontrowersję, czy treść wnioskowanej decyzji ramowej do tego się ogranicza? W trakcie dyskusji zarówno nad proponowanym wnioskiem, jak i wcześniej, nad projektem decyzji ramowej w sprawie gwarancji praw procesowych w UE argumentowano, iż tylko odniesienie tych praw do spraw transgranicznych będzie zgodne z brzmieniem norm traktatowych i wolą państw członkowskich. Zbyt szerokie ujęcie regulacji

---

<sup>13</sup> Zob. projekt decyzji ramowej w sprawie niektórych praw procesowych w postępowaniu karnym w UE, COM 2004, 328 z 28.04.2004. Projekt ten poprzedzony był wydaniem w styczniu 2003 r. szczegółowej Zielonej Księgi na ten temat.

miałoby oznaczać brak kompetencji i było, obok kosztocłonności wprowadzenia w życie kompleksowej regulacji odnoszącej się do najważniejszych praw podejrzanego, głównym powodem zarzucenia prac nad poprzednią decyzją ramową. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wnioskowana decyzja ramowa ma być tylko pierwszym krokiem w kierunku uregulowania szerszego spektrum zagadnień, zaś została niejako „wybrana” z powodu względnej niekontrowersyjności jej treści. Następne zabiegi legislacyjne obejmą zapewne uregulowania dotyczące obrony formalnej, prawo do milczenia czy wreszcie instytucję europejskiego „Letter of Rights” (informacji o prawach). Rozwiązanie tego problemu należy zacząć od stwierdzenia, że **nie jest możliwe wyraźne wyodrębnienie przypadków transgranicznych lub też pozapaństwowego zakresu spraw, do których odnosić mógłby się korpus europejskich gwarancji procesowych podejrzanego**. Można próbować konstruować definicję tych przypadków przez odwołanie się do art. 2.2 DR w sprawie ENA<sup>14</sup>, który wymienia listę najistotniejszych fenomenów kryminalnych, odnośnie których znosi się tak zwaną zasadę podwójnej karalności. Pominąwszy już to, że lista ta ma tendencję do rozszerzania przedmiotowego w innych decyzjach ramowych (np. decyzja ramowa w sprawie wzajemnego uznawania kar o charakterze finansowym), nie zawsze tak opisane „przestępstwa” (a raczej zjawiska kryminalne) będą „przypadkami transgranicznymi”, np. zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała. Dopóki brak jest europejskiego kodeksu karnego, oraz prawdziwie europejskich organów ścigania (Prokuratura Europejska), dopóty wyodrębnienie przypadków transgranicznych będzie niemożliwe, zaś każda próba takiego zabiegu będzie próbą niebezpieczną, ponieważ oceną w procesie stosowania prawa. Łatwo wyobrazić sobie bowiem sytuację, w której wówczas w bardzo podobnej sytuacji prawnej osoba X korzysta z „europejskich praw procesowych”, zaś osoba Y jest tego dobrodziejstwa pozbawiona. Poza tym, proponowana regulacja ma stanowić reakcję na wzrastającą liczbę cudzoziemców zaangażowanych w proces karny. Ten ostatni fenomen wynika zaś ze zjawiska swobodnego przepływu osób. Dlaczego więc osoby te nie miałyby korzystać ze wzmożonej ochrony, zaś miałyby ona ograniczać się do trudno definiowalnych „spraw europejskich”? Zbliżanie porządków prawnych państw członkowskich w celu poprawy współpracy między tymi państwami w obecnym stanie rozwoju „europejskiego prawa karnego” nie może ograniczać się do „wybranych spraw”. W przeciwnym razie należy w ogóle zrezygnować z próby ich zbliżania. Czy jednak tak szeroka regulacja mieści się w przywołanych podstawach traktatowych? Kontrowersja ta nie jest kontrowersją nową. Instrument w swojej istocie represyjny jakim jest ENA, został również przyjęty na podstawie art. 34 ust. 2 lit. b

---

<sup>14</sup> 2002/584/WSiSW.

TUE. Nie ogranicza się on wcale do „spraw transgranicznych” a nawet nie stanowi zbliżania porządków prawnokarnych, regulując raczej relacje prawne między państwami członkowskimi w zakresie współpracy w sprawach karnych. Można podać jako przykład, że ENA może zostać zastosowany w przypadku zabójstwa, które w całości zostało popełnione na terytorium państwa B dlatego, że jego domniemany sprawca znajduje się na terytorium państwa A. Późniejsze postępowanie karne nie będzie bynajmniej postępowaniem „transgranicznym”, choć jest nim niewątpliwie postępowanie w przedmiocie ENA.

Przechodząc na grunt proponowanej decyzji ramowej, istotna z punktu widzenia współpracy między państwami członkowskimi jest harmonizacja praw podejrzanego w ogóle, nie zaś w wybranych („transgranicznych”) przypadkach, ponieważ służy ona wzmocnieniu wzajemnego zaufania. **Warunek konieczny testu, czyli pozytywna weryfikacja kompetencji do wydania takiego aktu prawnego, jest w moim przekonaniu spełniony.** Decyzja ramowa zbliżałaby porządki prawne (art. 34 TUE) i wpływałaby na ujednoczenie zasad, istotne z punktu widzenia współpracy sądowej między tymi państwami (art. 31 TUE). Należy jeszcze raz podkreślić, iż funkcjonujące już instrumenty wzajemnego uznawania nie ograniczają się *ratione materiae* do jakiegoś (w istocie jeszcze niedefiniowalnego) korpusu przestępstw europejskich czy transgranicznych. Na przykład w wypadku uznawania kar o charakterze finansowym spektrum orzeczeń, które podlegają uznawaniu, jest bardzo szerokie. Podobnie już niedługo będzie funkcjonowało uwzględnianie wyroków skazujących zapadłych w państwach członkowskich UE<sup>15</sup>. Mimo to, nikt nie zakwestionował skutecznie w toku prac legislacyjnych pomocniczości tego i innych instrumentów współpracy. Kwestionowanie podstawy prawnej wprowadzenia instrumentów gwarancyjnych wydaje mi się paradoksem w sytuacji, kiedy na tej samej podstawie prawnej funkcjonują już instrumenty „represyjne”.

Teoretycznie można by wyobrazić sobie zawężenie zakresu stosowania wnioskowanej decyzji ramowej jedynie do funkcjonowania postępowania w przedmiocie ENA. Jednak takie rozwiązanie nie wzmocni w wystarczającym stopniu wzajemnego zaufania. Reasumując, użyte w art. 31 ust. 1 lit. c sformułowanie „niezbędnych do usprawnienia tej współpracy” obejmuje każde działanie ocenione racjonalnie – a więc w świetle istniejących obecnie uregulowań prawnych – jako niezbędne. Osiągnięcie tych celów za pomocą środków przewidzianych w projekcie decyzji ramowej należy też ocenić jako realne. Proponowane działanie będzie takim właśnie niezbędnym działaniem, o ile rozwiązanie zagadnień 3 a, b, c również przyniesie odpowiedź pozytywną z punktu widzenia testu pomocniczości.

---

<sup>15</sup> Zob. decyzja ramowa Rady 2008/783/WSiSW z dnia 6 października 2006 r.

## 2. Rozwiązanie zagadnień 3 a, b, c

Nie wszystkie przytaczane w „Ocenie skutków” argumenty prawoporównawcze przekonują jednoznacznie o konieczności wprowadzenia decyzji ramowej tej treści. Na przykład brak wyraźnej podstawy szczegółowych rozwiązań prawa do tłumacza w systemie prawa angielskiego (Human Rights Act) nie przekonuje, ponieważ nie jest on jedyną podstawą funkcjonowania systemu strasburskiego w Wielkiej Brytanii, zaś orzecznictwo ETPCz jest stosowane przez sądy angielskie<sup>16</sup>. Natomiast wprowadzenie proponowanych regulacji decyzji ramowej będzie wzmacniało ochronę praw podstawowych oskarżonego/podejrzanego w tym zakresie, w jakim jest ona uzupełniana przez orzecznictwo ETPCz, zaś porządki prawne tych państw nie uznają strasburskiego *case law* za źródła powszechnie obowiązującego prawa (jak np. w Polsce oraz w Republice Federalnej Niemiec). W grę wchodziły będą takie gwarancje wyinterpretowane z EKPCz przez ETPCz w sprawach Luedicke, Belkacem i Koc przeciwko Niemcom z 10.03.1980 r., Kamasiński przeciwko Austrii z 18.07.1988 r., Cuscani przeciwko Wielkiej Brytanii z 23.09.1998 r. jak:

- ponoszenie kosztów tłumaczenia przez państwo;
- zapewnienie odpowiedniej jakości tłumaczeń;
- prawo do tłumaczenia niektórych dokumentów procesowych.

Zdarza się i tak, że ustawodawstwo państwa członkowskiego jest *de lege lata* sprzeczne z niekwestionowanymi prawami wynikającymi lub wyinterpretowanymi z Konwencji.

**Przykład:** ponoszenie kosztów tłumaczeń związanych z wykonywaniem prawa do tłumacza niezależnie od wyniku procesu karnego jest prawem wynikającym z orzecznictwa strasburskiego, ustalonym w wymienionych wyżej sprawach. W ślad za tą sprawą szereg państw, na przykład Niemcy i Francja, dostosowało swoje porządki prawne do stopnia rozwoju *case law*<sup>17</sup>. Ten aspekt prawa jest również bezsporny na przykład w świetle ustawodawstw karnoprosesowych Polski, Hiszpanii i Włoch. Badania własne autora opinii doprowadziły do ustalenia, że istnieją kraje członkowskie, w których ten aspekt prawa do tłumacza **nie został jeszcze zrealizowany**. W Bułgarii państwo ponosi koszty tłumaczeń jedynie w wypadku skazania oskarżonego, zaś w wypadku uniewinnienia, ponosi je sam (były) oskarżony<sup>18</sup>. Decyzja ramowa przynosi tu więc niewątpliwą wartość dodaną.

---

<sup>16</sup> Zob. ogólnie np. *Blackstone's Guide to Human Rights Act*, Oxford 1998.

<sup>17</sup> Zob. R. Esser, *Auf dem Weg zu einem europäischem Strafverfahrensrecht*, Berlin 2002, s. 510.

<sup>18</sup> Informacje na temat bułgarskiego stanu prawnego zaczerpnięto z: *Die bulgarische Strafprozessordnung. Deutsche Übersetzung von Irina Gencheva*, Berlin 2007.

Strasburskie *case law* nie stanowi prawa powszechnie obowiązującego w takich krajach, jak na przykład Polska czy Republika Federalna Niemiec.

W orzecznictwie strasburskim brak jest kontrowersji co do tego, iż w prawie do tłumaczenia mieści się również prawo do tłumaczenia odpowiedniej jakości (w szczególności wynika to ze sprawy Kamasiński). Państwa członkowskie bardzo często nie zapewniają formalnej kontroli jakości tłumaczeń w postępowaniu karnym<sup>19</sup>. Proponowana decyzja ramowa traktuje jako wymóg normatywny zarówno utrzymywanie stałych kwalifikacji, jak i wprowadzenie systemu kształcenia w tym względzie. Jakkolwiek pozostaje kwestią otwartą, czy i jak wymóg ten zostanie spełniony, to proponowane rozwiązania mogą realnie przyczynić się do poprawy funkcjonowania jakości tłumaczeń.

Wartość dodaną proponowanej decyzji ramowej stanowiły będą te treści, których brakuje w odpowiedniej normie konwencyjnej i które nie wynikają ze wzmiankowanego orzecznictwa ETPCz, zaś ich istnienie jest w literaturze przedmiotu co najmniej sporne. W tym wypadku chodzi o dwa zasadnicze prawa proponowane w projekcie decyzji ramowej które, choć powszechnie postulowane przez doktrynę prawa<sup>20</sup> jako konieczne, to jednak nie są uznane przez Trybunał za wynikające z EKPCz. Wartość dodana będzie tu więc polegała na wprowadzeniu nowych rozwiązań, które nie wynikają nawet ze strasburskiego *case law*. Mowa tu o: **prawie do tłumaczenia wyroku** oraz o **prawie do tłumaczenia wszystkich kontaktów z obrońcą**<sup>21</sup>.

Po analizie cytowanych w niniejszej opinii orzeczeń nie można stwierdzić, aby prawa te mieściły się przedmiotowo w dorobku strasburskim. Orzeczenie w sprawie Kamasiński mówi przede wszystkim o prawie do tłumaczenia (również dokumentów) niezbędnych dla efektywnej realizacji prawa do rzetelnego procesu, jednak nie wynika z niego prawo do obligatoryjnego tłumaczenia orzeczenia (co przewiduje wyraźnie prawo polskie a czego brakuje np. w bułgarskim prawie procesowym). Również sprawa Cusani, która w dużej mierze poświęcona jest zarówno prawu do tłumacza, jak i roli obrońcy w wyjaśnianiu oskarżonemu toku procesu w sytuacji jego niedostatecznego zrozumienia<sup>22</sup>, nie rozstrzyga bynajmniej, iż prawo do tłumacza rozciąga się na wszystkie kontakty oskarżonego z obrońcą. Przeważa opinia, iż jest to poza zakresem przedmiotowym Konwencji i wynikającego z niej

---

<sup>19</sup> Co może wiązać się ze znacznymi kosztami.

<sup>20</sup> Zob. zwłaszcza C. Nowak, *Prawo do korzystania z pomocy tłumacza w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo nr 10, 1998, s. 89-97.

<sup>21</sup> To ostatnie nie wynika w moim przekonaniu z orzecznictwa ETPCz, w tym z orzeczenia z 14 stycznia 2003 Lagerblom przeciwko Szwecji.

<sup>22</sup> Zob. par. 36-38 orzeczenia w sprawie Cusani.

orzecznictwa<sup>23</sup>. Zagadnienie to powszechnie uznawane jest za kontrowersyjne i wymagające szczegółowej analizy<sup>24</sup>. Prawa do tłumaczenia orzeczenia (wyroku) nie obejmuje np. ustawodawstwo Bułgarii<sup>25</sup>, Włoch<sup>26</sup> i Hiszpanii<sup>27</sup>.

Odpowiedź na pytanie o zgodność opiniowanej regulacji z zasadą pomocniczości zależy więc od stanu wiedzy empirycznej w tym względzie. Opinia Służb Prawnych Rady stwierdza<sup>28</sup>, iż Komisja nie przedstawiła ostatecznego dowodu, iż zasady państw członkowskich w tym względzie pozostają w stanie zasadniczej niezgodności. Z „Oceny skutków” wynika dalej, iż brak podstawy prawnej funkcjonowania prawa do tłumacza występuje w Walii i Anglii<sup>29</sup>, co jednak w świetle powyższych ustaleń na temat systemu brytyjskiego wydaje się wątpliwe. W dokumencie podaje się również przykład Belgii<sup>30</sup>, w której Sąd Najwyższy tego kraju zawęził prawo do tłumaczenia dokumentów do języków urzędowych tego kraju. Z wypowiedzi przedstawicieli innych rządów<sup>31</sup> wynika „ogólna potrzeba” wprowadzenia gwarancji minimum praw. Generalnie trzeba stwierdzić, iż konsultacje poprzedzające stworzenie projektu w zakresie prawa do tłumaczenia bywają nader enigmatyczne. Dostępne opiniującemu naukowe opracowania prawnoporównawcze<sup>32</sup>, nawet te poświęcone wyłącznie prawom oskarżonych<sup>33</sup>, nie dotyczą wszystkich państw członkowskich i w sposób niewystarczająco głęboki traktują prawo do tłumaczenia. Nie można stwierdzić, iż badania empiryczne brane pod uwagę przez Komisję stanowią najpełniejszą podstawę pozytywnej lub negatywnej weryfikacji testu pomocniczości proponowanych rozwiązań. Zawierają one uogólnienia często niepoparte bardziej szczegółowymi analizami. Należało w ocenie skutków sięgnąć głębiej do oceny krajowych systemów prawnych w tym względzie. Brak prostej analizy normatywnej tego, w jaki konkretnie sposób proponowana DR ma wzbogacić obecne ustawodawstwa krajowe może wręcz razić. Dokonanie szczegółowych i ukierunkowanych na cel badań w kilku państwach członkowskich pozwoliłoby odpowiedzieć na szereg zagadnień, które pozostawiono bez odpowiedzi. Dopiero ta fragmentaryczna, bo ograniczona do potrzeb testu pomocniczości,

---

<sup>23</sup> Odmienne, odnośnie prawa do tłumaczenia kontaktów z obrońcą P. Hofmański, *Komentarz do art. 74 kpk*, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007.

<sup>24</sup> Zob. R. Esser, *Auf dem Weg...*, passim, który jednocześnie wskazuje, iż zostało ono pozytywnie rozstrzygnięte w orzecznictwie niemieckim.

<sup>25</sup> Zob. art. 134 bułgarskiego Kodeksu postępowania karnego.

<sup>26</sup> G. Gatti (red.) *Codice di Procedura Penale*, Neapol 2000.

<sup>27</sup> *Ley enjuiciamiento criminal*, Madryt 1996 i wydania nowsze.

<sup>28</sup> *Ocena skutków*, s. 44.

<sup>29</sup> Zob. *Ocena skutków*, s. 16.

<sup>30</sup> Zob. *Ocena skutków*, passim.

<sup>31</sup> Zob. *Ocena skutków*, s. 49-55.

<sup>32</sup> Zob. w szczególności, T. Vogler, B. Huber, *Criminal Procedure in Europe*, Berlin 2008.

<sup>33</sup> T. Spronken, M. Ettinger, *Procedural ...*, E. Cape, *Suspects ...*, jw.

analiza niektórych aspektów funkcjonowania prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym w Polsce, Bułgarii, Hiszpanii, Niemczech i Włoszech pozwala na pełniejszą analizę zgodności proponowanej regulacji z zasadą pomocniczości. Z pewnością fakt, że przeprowadzone konsultacje są niewystarczające i nieukierunkowane, nie przesądza o negatywnym wyniku testu pomocniczości.

Problem 3 c obejmuje również inne aspekty „dodane” wprowadzenia opiniowanej decyzji ramowej, obok omówionego już prawa do tłumaczenia wyroku oraz prawa do tłumaczenia wszystkich kontaktów z obrońcą. Chodzi tu o wyraźne rozszerzenie działania tego prawa na instytucję europejskiego nakazu aresztowania. *Ocena skutków*<sup>34</sup> stwierdza, iż istnieje powszechna zgoda praktyków, iż prawa człowieka są wyłączone z zakresu działania ENA. *Ocena skutków* nie powołuje się przy tym na żadne materiały, zaś sama EKPCz nie zawiera normy w sposób bezpośredni stwierdzającej to wyłączenie. Analiza uregulowań problemu prawa do sądu w poszczególnych państwach nie wydaje się wskazywać, aby postępowania w przedmiocie wykonania ENA wyłączone były spod ogólnych regulacji dotyczących rzetelnego procesu. Przepis ten jest *in extenso* rozciągnięty na posiedzenia w przedmiocie ENA. Więcej, sama decyzja ramowa w sprawie ENA w art. 11 ust. 2 przewiduje iż „osoba, której dotyczy wnioski, aresztowana w celu wykonania ENA ma prawo do korzystania z pomocy prawnej i pomocy tłumacza zgodnie z prawem krajowym wykonującego nakaz państwa członkowskiego”<sup>35</sup>. Wyraźne zagwarantowanie tego prawa w projektowanej decyzji ramowej i w ślad za nią w krajowych ustawodawstwach rozwiałoby wszelkie wątpliwości w tym względzie, zwłaszcza odnośnie zakresu praw przysługujących osobie przekazywanej. Z pewnością jednak nie jest problemem zasadniczym, dla którego powinno się wprowadzić proponowaną decyzję ramową. Więcej, powoływanie się na powszechną opinię praktyków nie jest wystarczającym argumentem za wprowadzeniem opiniowanej decyzji ramowej.

Odpowiedź na pytanie 2c (czy można zadośćuczynić zasadzie subsydiarności przy zastosowaniu bardziej względnych środków?)

Uważam, że wybór instrumentu prawnego służącego wprowadzeniu omawianego w tej opinii prawa procesowego został dokonany właściwie. W dyskusji nad kształtem tego prawa, widocznej w dokumencie stanowiącym *Ocenę skutków*, przedstawia się również opcję wprowadzenia dobrych praktyk w tym zakresie, jako środka nie mającego charakteru

---

<sup>34</sup> Zob. niżej.



wiążącego środka prawnego. Takie rozwiązanie miałyby niewielką szansę poprawy istniejącej sytuacji normatywnej. Wybór środka uważam za zgodny z zasadą pomocniczości. Powinien on również dotyczyć wszystkich państw członkowskich, w związku z tym wybór zwykłej procedury, zobowiązującej wszystkie państwa do dokonania odpowiadających im porządkom prawnym zmian (jeśli takie są konieczne) uważam za prawidłowy. Warto zauważyć, iż odpowiada on również sposobowi przyjęcia szeregu instrumentów wzajemnego uznawania o charakterze represyjnym. Zamysłem projektu jest to, aby prawa procesowe funkcjonowały w podobnym zakresie, w jakim funkcjonują owe instrumenty represyjne.

#### **IV. Proponowane regulacje a zasada proporcjonalności**

Uregulowania proponowanej decyzji ramowej przedstawiają w sumie środki właściwe, konieczne i współmierne do zamierzonego celu, jakim jest wzmocnienie wzajemnego zaufania poprzez wprowadzenie realnych gwarancji w obrębie funkcjonowania instrumentów wzajemnego zaufania. Cel Unii, jakim jest zapewnienie obywatelom wysokiego poziomu bezpieczeństwa osobistego w przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, poprzez wspólne działanie Państw Członkowskich w dziedzinie współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych (art. 29 TUE), zostanie w ten sposób lepiej osiągnięty i nie można go osiągnąć przy pomocy „względniejszych” środków. Proponowane rozwiązania w sposób minimalny dotkną przy tym jednostki. Przeciwnie, zasadniczo przyczynią się do wzmocnienia poziomu jej ochrony prawnej.

#### **V. Wnioski**

Przyjęcie decyzji ramowej będzie miało skutek psychologiczny, choć zdecydowanie się do niego nie ogranicza. Da ono poczucie, iż ochrona praw podejrzanych i oskarżonych jest również domeną Unii Europejskiej. Uprawomocni funkcjonowanie przyjętych już instrumentów wzajemnego uznawania o charakterze represyjnym. Będzie stanowiło początek żmudnej drogi legislacyjnej do przyjęcia szerszej regulacji dotyczącej praw oskarżonych w Unii Europejskiej. Istnienie takiego korpusu regulacji jest zupełnie niezbędne dla funkcjonujących już instrumentów represyjnych. Jest prawdopodobne, iż będą one przyjmowane już na podstawie Traktatu Lizbońskiego, co jednak nie zmienia oceny konieczności proponowanych *de lege lata* inicjatyw legislacyjnych w postaci decyzji ramowej. Działanie UE w tym obszarze jest niezbędne właśnie z uwagi na istnienie już

---

<sup>35</sup> Zob. szerzej D. Kulczycka, *Wykonywanie ENA*, w: P. Hofmański (red.) *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich UE*, Warszawa 2008, s. 151-152.

szeregu instrumentów wzajemnego uznawania. Dyskusja na temat ich celowości jest niejako pozbawiona racjonalności, ponieważ są one i pozostaną prawem obowiązującym. Istniejące już instrumenty represyjne również nie są ściśle ograniczone do przypadków „transgranicznych”. Trudno więc wymagać tego od proponowanych instrumentów o charakterze gwarancyjnym.

Przedstawione w ocenie skutków argumenty za wprowadzeniem proponowanej decyzji ramowej (będące również istotne w wypadku testu pomocniczości) nie wnikają niestety wystarczająco głęboko w problem prawa do tłumaczenia. Niektórych z nich wręcz nie można uznać za trafne lub też mające zasadnicze znaczenie dla poprawy *status quo*. Dotyczy to zwłaszcza problematyki prawa do tłumacza w procedurze wykonywania ENA. Dlatego część wniosków zostało wyciągniętych na podstawie własnych, dodatkowych informacji.

Podstawa prawna i forma prawna działania została dobrana adekwatnie do celów, jakie UE i państwa członkowskie chcą osiągnąć. Zakres tych działań może być uznany za kontrowersyjny, jednak w moim przekonaniu mieści się w opisie podstawy prawnej działania zawartej w TUE. Działania te nie mogłyby i nie powinny zawężyć się do wybranego rodzaju spraw karnych. Jest to szersza przedmiotowo interpretacja kompetencji UE do działania, jednak praktykowana w wypadku wprowadzania instrumentów wzajemnego uznawania.

W wypadku przyjęcia, opiniowany projekt ma realne szanse, aby przyczynić się do umocnienia prawa do tłumaczenia wynikającego z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka tam, gdzie stan normatywny w poszczególnych państwach jest wyraźnie niezgodny z Konwencją oraz wynikającym z niej orzecznictwem.

Opiniowany projekt ma też realne szanse, aby wzmocnić ochronę praw podejrzanych/oskarżonych w państwach, w których status strasburskiego *case law* nie jest oczywisty. Dotyczy to w szczególności zapewnienia określonej jakości tłumaczeń.

Opiniowany projekt przynosi też realną „normatywną wartość dodaną” w stosunku do dorobku strasburskiego, proponując obligatoryjne tłumaczenie orzeczenia oraz rozciągając wyraźnie prawo do tłumacza na kontakty z obrońcą<sup>36</sup>.

**Konkludując, należy stwierdzić, iż opiniowany projekt jest zgodny z zasadą pomocniczości oraz zasadą proporcjonalności.**

---

<sup>36</sup> Zakres, na który rozciągałoby się to ostatnie prawo jest sporny, nie ma to jednak zasadniczego wpływu na ostateczny wynik testu pomocniczości.

Podstawowa literatura:

1. M. de Hoyos Sancho (red.) *Criminal proceedings in the European Union: essential safeguards*, Volladdolid 2008,
2. C. Nowak, *Prawo do korzystania z pomocy tłumacza w europejskim i polskim procesie karnym*, Prokuratura i Prawo nr 10, 1998,
3. T. Vogler, B. Huber (red.) *Criminal Procedure in Europe*, Berlin 2008,
4. R. Esser, *Auf dem Weg zu einem europäischen Strafverfahrensrecht*, Berlin 2002,
5. *Blackstone's Guide to the Human Rights Act*, Oxford 1998,
6. M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka*, Tom I, Warszawa 2001,
7. *Italienische Strafprozessordnung mit Nebengesetzen. Zweisprachige Ausgabe*, Bozen 1991,
8. G. Gatti (opr.) *Codice di Procedura Penale*, Neapol 2000,
9. *Ley de Enjuiciamiento Criminal y Ley del Jurado*, Madryt 1996.

Freiburg im Breisgau, 22.08.2009

